KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 16 (28) Września. — Rok 1852. № 257. Jutro, Śgo Michała Archanioła.

Onegdaj wieczorem, statua Śgo Jana *Nepomucena*, na placu pod *Trzema Krzyżami*, ozdobiona była znowu nader gustowną i rzęsistą illuminacją. Licznie zebrany lud pobożny, w gorących modłach dziękował BOGU, za uśmierzenie epidemji w *Warszawie*. I przy innych statuach odbywały się podobne dziękczynne modły, co się ciągle powt[illegible]. Dziękczynienia te pochodzą z serca, bo też dnia onegdajszego, to jest 26go b. m., żadna z osób ani zachorowała, *ani umarła* na epidemję. Gdy Pan BÓG dozwoli, że i pozostałe kilka osób wyzdrowieje, będziemy mogli uważać *cholerę* za zupełnie skończoną.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo Ducha, następuje Odpust Świętego Michała *Archanioła*, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami rano i po południu.— Wotywa do Świętych Aniołów *Stróżów*, odprawi się dnia 2go Października o godz: 9tej rano.

Rozkazem Cesarskim, mianowani Zarządzającemi Komorami Celnemi: w *Zawichoście*, b. Zarządzający zwiniętą Komorą w *Uścilugu*, Radca Dworu *Sokołow;* w *Wincencie*, b. Urzędnik do szczególnych poleceń przy Naczelniku zwiniętego Okręgu Celnego *Grodzieńskiego*, Radca hon: *Jakuszewski;* i w *Grodziszczku*, b. Kasyer b. tamże Komory, *Cieszowski;* Lekarz II kl: *Pęcki*, Nadzorcą farb i materjałów aptecznych Komory w *Zawichoście*.

Dymissyonowany, Regestrator Kollegjalny Hr: *Mostowski*, zostaje na nowo przyjęty do służby, i mianowany Nadzorcą Szkół Ptu *Swięciańskiego*.

Z powodu, że wiele osób, wracając w spóźnionej porze nocnej do domów, zmuszone są nader długo oczekiwać przed bramami, zanim takowe im otwarte zostaną, kołacząc zaś do domów, przerywają spoczynek osób już śpiących; przeto Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, widzi potrzebę przypomnienia PP. Właścicielom i Rządcom domów dawniejsze urządzenie, podług którego w każdej posesji *dzwonek* urządzony być powinien, i nadmienia, że Komisarze Policyjni otrzymali rozkaz ścisłego przestrzegania skutku tego urządzenia.

Jutro o godz: 10½ w Kościele Ś. Karola *Boromeusza*, w *Powązkach*, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za duszę osób na *cholerę* zmarłych.

Marjanna z Regulskich *Kapp*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego przy ulicy *Śliskiej* Nro 1484, na smętarz *Powązkowski*.

Na d. 30 z. m. zszedł z tego świata w 25 roku życia, ś. p. Jan *Pruski*, Urzędnik Komory Celnej w *Praszce*. Rozstając się z życiem w samym jego poranku, wpośród nadziei otwierającej się dla pięknych przymiotów umysłu i serca, nie miał nieszczęśliwy młodzieniec nikogo ze swoich coby mu zamknął powieki. Dopełnili tej powinności Koledzy zmarłego; oni mu nieśli braterskie starania w cierpieniach, oni ostatnią posługę zwłokom jego oddali. Dzięki Wam zacni Współtowarzysze *Jana*. Wdzięczność nieobecnej Rodziny wiązać się dla Was będzie z każdem wspomnieniem straty, jaką pozostały Brat i Siostry opłakują, a wspomnienie takie dopiero z życiem skończyć się może.

(Art. nad.) Dnia 12 b. m., w skutek epidemji, ś. p. Emilja *Kamińska*, Żona Naczelnika Powiatu *Łomżyńskiego*, zakończyła doczesne życie. Nietylko pozostały Małżonek, sześcioro drobnych Dzieci, ale wszyscy którzy mieli sposobność znania Ją bliżej, opłakują tę stratę, bo jakże nie żałować tej, którą przymioty wiernej Żony, wzorowej Matki, szczerej Przyjaciółki, ozdabiały. Obok wysokiego ukształcenia umysłowego, pobożność jej była budująca, bo wiedziała, że początek mądrości jest bojaźń PAŃSKA. Od natury była uposażona szczególnym darem jednania sobie serc wszystkich, bo była Aniołem ziemskim. Żegnamy cię *Emiljo*, pokój niech będzie Twej cnotliwej duszy! — *M. B.*

W tych dniach umarł w *Pogorzeli* w Wielkiem Xięstwie *Poznańskiem*, ś. p. *Taczanowski*, Dziedzic dóbr szlacheckich.

Wszyscy Lekarze którzy o *kołtunie* pisali, zgadzają się na to, że do rzędu najskuteczniejszych środków w chorobie, tak trudnej do leczenia, należą kąpiele parowe, a zwłaszcza z wytrwałością i umiejętnie używane. Wyłożył to między innemi bardzo dobrze Dr *Oczapowski* w dziele swoim o chorobach kołtunowych stron: 424—427, gdzie dowodzi również, iż w wielu okolicach, które się dawniej nader częstemi wypadkami kołtuna odznaczały, a w szczególności w niektórych miejscach Gub: *Wołyńskiej, Podolskiej* i *Wileńskiej*, choroba ta prawie zupełnie ustała od czasu wprowadzenia w nich zbawiennego zwyczaju używania kąpieli parowych, co okazuje iż łaźnie parowe zapobiegają także powstawaniu kołtuna. Tak zbawienne działanie łaźni parowych, upowszechni je niezawodnie w kraju naszym, jak to jest dążnością Zwierzchności lekarskiej. Przekonani zaś o tem obszerną praktykę mający lekarze *Warszawscy*, od niejakiego czasu częściej niż przedtem, uciekają się do kąpieli parowych w leczeniu osób na kołtun chorujących, a mianowicie też polecają w tym celu kąpiele parowe sposobem P. *Ossowskiego* urządzone, które pod pewnym względem lepsze są w cierpieniach kołtunowych od zwyczajnych kąpieli parowych. Bardzo wiele osób zawdzięcza już zupełne ozdrowienie środkowi temu, przy jednoczesnem użyciu innych także stosownych, ale nie mało też jest i takich, którzy samemi tylko kąpielami parowemi P. *Ossowskiego* u-

wolnili się od dotkliwych cierpień natury kołtunowej. JW. Inspektor Główny Służby Zdrowia i wielu Lekarzy byli naocznemi świadkami licznych tego rodzaju kuracji, które natchnąć powinny otuchą chorych, rodząc w nich przekonanie, iż byleby mieli nieco wytrwałości, mogą się pozbyć cierpień kołtunowych, nieuleczonych na pozór dla tego, że zwyczajnym środkom uporczywie się opierają.

Pięknym był i świetnym, koncert amatorski, dany d. 22 b. m. w *Równie*, w majętności znanego powszechnie kompozytora naszego Xięcia Kazimierza *Lubomirskiego*. Koncert ten godzien jeszcze wspomnienia dla tego, iż przyjmujący w nim udział zwolennicy muzyki, poświęcili swe talenta, w celu najwznioślejszym, w celu odnowienia Świątyni Pańskiej, w pomienionych dobrach. Sam Xżę *Kazimierz*, Pan Bolesław *Poniński*, oraz Panny Olimpja i Kamilla *Lewińskie*, przyjąwszy w tym dniu role koncertantów, wywiązali się z nich z jak największem zadowoleniem widzów. *Fortepjan*, *śpiew* i *skrzypce*, urozmaicały ten koncert; na ostatnich zaś P. Bolesław *Poniński* wykonaniem owej fantazji na temat *Łucji z Lamermooru*, granej przez naszego Ap: *Kątskiego* w *Warszawie*, wszystkich oczarował. Oprócz JW. Piotrowej *Sobańskiej*, oraz Xżąt Karolostwa *Radziwiłłów*, mnóstwo osób przybyło na ten dzień do *Równa*, tak z okolic jak z *Dubna*. Piękne więc zamiary Xięcia *Kazimierza*, uwieńczone zostały skutkiem, a cel otrzymany, przynosi chlubę szanownym artystom miłośnikom muzyki, poświęcającym swoje talenta dla dobra ludzkości.

Nakładem Hen: *Natansona* w *Warszawie*, wyszedł zeszyt 12ty *Galerji Mnichowskich*, i zawiera ryciny: *Rubens*: Samson i Dalila, i *v Rotari*: Smutna nowina. Cena zeszytu kop. 25. Prenumeratę przyjmują wszystkie Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Koszule męzkie zmieniły krój prawie zupełnie; robią je na wzór *koszul* z czasów *Ludwika XIIIgo*. Podług tej mody rękawy powinny mieć szerokie, bez mankietów, u dołu zebrane, bardzo długie i tworzące rodzaj bufki wyzierającej z pod mankietu rękawa fraka lub tużurka. Tymczasem gors tylko od góry jest plissowany, u dołu zaś bufiasty, i bufiasto z mocno otwartej kamizelki, wyglądający.

Wczoraj, w jednym z tych domów gdzie od lat tylu, kojarzą się ogniwa całej że tak powiemy umysłowości *Warszawskiej*, a nawet krajowej, gdzie witają cię szczerem uściśnięciem dłoni, a podejmują gościnności sercem; obchodzono dzień imienin gospodarza jako w przed-dzień Patrona jego, Śgo Wacława. Zwyczajny wieczór w progach tego domu, znany pod nazwą *Poniedziałkowego*, to w każdym innym, sądząc z liczby osób, byłby już obchodem jakiegoś wesela, a cóż dopiero powiedzieć o liczbie w dniu tak przyjemnem, w dniu uczczenia *Wacława*? Nic więc dziwnego że zebranie dnia tego było nader liczne, i że w tem zebraniu, znalazły się odcienia wszelkiego rodzaju umysłowości. I z kolei składano na ołtarzu przyjaźni, najdroższe dary, bo te dary duszy, jakiemi ich tylko obdarzyła natura. To szczere współczucie całego grona dla solenizanta i to współubieganie się w uczczeniu go wczoraj, wyradzały jedne po drugich nowe przyjemności, i z szybkością błyskawicy porywały chwile, jakkolwiek zabawa przeciągnęła się długo. Ballada wieszcza naszego, znana pod nazwą *Alpuhara*, do której muzykę z chórami dorobił Autor doręcznika muzycznego P. *Sikorski*, rozpoczęła zabawę. W wykonaniu jej przyjęli udział tak Amatorowie jako i Artyści; głos tenorowy odśpiewany był przez P. *de Fryze*, a basowy przez P. *Markowskiego*. Za tem dziełem poszły inne kompozycje, jak PP. Dyrektora *Dobrzyńskiego*, i Ig: *Komorowskiego*, wykonane po większej części przez samych autorów. Ale najpiękniejszą dla Solenizanta była owa chwila, kiedy znana z swej pięknej improwizacji Córka Szanownych Gospodarstwa, na zadany jej temat przez jedną z Dam dostojnych, a mianowicie JW. Hrabinę Franciszkową *Potocką*, dała wolny bieg swojemu natchnieniu. Obranym tematem była *muzyka*, a wywiązanie się z tego zadania, w zachwycenie wprawiło obecnych. W kilku i z nadzwyczajną trafnością skreślonych obrazach, odbitą została i potęga muzyki i uczczona pamięć nieśmiertelnego współziomka naszego *Szopena*. Wrażenie Solenizanta podzielali obecni, bo rzadko kto z Ojców może się poszczycić taką niespodzianką, a której z okoliczności dnia imienia Jego winszujemy Mu szczerze. Tak obchodzono wieczór u JWW. Radcostwa *Łuszczewskich*, jako przed-dzień imienin *Wacława*, gospodarza domu.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od A.B. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow: Przedmieściu.

Przy nadchodzącej zimie, nie ma jak *korty!* dla tego też świeży transport tychże z zagranicy, tak dubeltowych jak pojedynczych, wszelkiego koloru, nadszedł już do składu P. Henryka *Unruh*, przy ulicy *Senatorskiej*, w domu W. *Schütz*. Oprócz tego, widzieliśmy także gotowe *paletoty* i *poncho*. Te ostatnie jako nadzwyczaj praktyczne, coraz bardziej zaczynają się u nas upowszechniać; bo zresztą przyznać należy, że *poncz* na *zimę*, to wcale rzecz niezła!

Nakładem R. *Friedlejna*, Xięgarza przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, wyszło wydanie drugie, powszechnie ulubionego śpiewu, pod tyt: *Kalina*, słowa J. *Lenartowicza*, muzyka Ig: *Komorowskiego*; cena k. 60.

(Ar: nad:). Chroniąc się od zbyt ostro na prowincji grasującej *cholery*, i chwilowo tylko zajechawszy do *Warszawy*, ciągle zwiedzałem nowe a zawsze użyteczne tego miasta upiększenia i budowle. Gdym więc z placu na ulicę *Nalewki* wstępował, w pierwszym z lewej strony w tej ulicy murowanym domu pod Nr 2241, do Wej *Mławskiej* należącym, ujrzałem w oknie starozakonnego piekarza Szaja *Herdl*, ulubione mi, i od dawna zawsze daremnie poszukiwane kręcone obwarzanki, solą i kminkiem nakrapiane; wszedłszy więc spiesznie do tego sklepu, z zadziwieniem ujęty zostałem czystością miejsca, smakiem wyrobów, umiarkowaną ich ceną, uprzejmem przyjęciem, i wszędzie rzadką gotowością wykonywania obstalunków, ściśle podług woli obstalują-

cej osoby. O czem mam za obowiązek donieść Szanownej Publiczności. — Alexander *H.*

W okolicach *Derbentu*, w wąwozie *Hana-Syrga*, istnieje nowo-odkryta kopalnia *węgla ziemnego*, która wkrótce do 25,000 pudów *węgla* produkować będzie mogła. Inżenier Górniczy *Zapolski*, w skutek czynionych doświadczeń, utrzymuje, że *węgiel* ten jest lepszy od słynnego *węgla* w *Newcastle* w *Anglji*.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, wyzdrowiało 3, umarło 2; ogólna liczba pozostaje chorych 1.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Lauretta*, Pani *Zielińska* i P. *Chomanowski* po 3-kroć, oraz PP. *Chomiński* i *Swieszewski* po 2-kroć; po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 4-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 3-kroć, oraz P. *Chęciński* 2-kroć.

W dniu 19 b. m. w czasie obławy zarządzonej w lasach do gminy *Udrycze* i stary *Zamość* w Pcie *Zamoyskim* leżących, celem wytępienia drapieżnych zwierząt, Bazyli *Kowalski* Sekretarz Magistratu m. *Zamościa*, niewiadomo przez kogo tak mocno postrzelony został, iż następnego dnia pomimo użycia przez lekarza środków zaradczych, żyć przestał.

Piszą nam z *Londynu* na d. 21 b. m., że *pszenica* uległa zmianie. Zbiory wszędzie w *Anglji* pokończone zostały.

Ameryka.— Z *Kalifornji* donoszą najprzód o nader częstych pojedynkach, które się tam odbywają w obec mnóstwa widzów; w jednym z nich, padł wydawca dziennika *Alta Californja;* przeciwnikiem jego był jakiś członek senatu. Ponieważ ran za dość ważne nie uznano, przeto pojedynek miał być powtórzony na drugi tydzień. Drugą wiadomością ważną, jest coraz większy tam napływ *Chińczyków;* w Sierpniu już ich liczono do 27,000, a do końca roku liczba ich przynajmniej pięć razy zwiększy się; zakładają oni mnóstwo wiosek. — Z *Hawanny* donoszą, że tam zabroniono wysiadać na ląd północnym *Amerykanom.* W *Santiago de Cuba*, trzęsienie ziemi wielkie zrządziło szkody.

Anglja. — U bankiera Xcia *Wellington*, P. *Coutts*, znaleziono testament Xięcia, ale z roku 1818; żaden z poufnych nie wiedział o tym dokumencie; w ostatnich latach, Xiążę kilkakrotnie wspominał, że testament napisze, ale do tego nie przyszło, wstrzymał go pewien przesąd; nie lubił też mówić nigdy o swej śmierci, i unikał wszelkich rozporządzeń, któreby z nią związek mieć mogły. Parlament np. pozwolił mu ruchomości pewne objąć majoratem; Xiążę bowiem posiadał mnóstwo kosztownych darów od rozmaitych Mocarzy *Europy;* ledwo we dwa lata jednak prawne kroki ukończył, pomimo terminu prekluzyjnego lat dwóch prawem oznaczonego. Pogrzeb dopiero za tygodni kilka nastąpi; pamiętają, że zwłoki *Nelsona*, które w Listopadzie przywieziono do *Anglji*, dopiero w Styczniu pogrzebane zostały, jednak niemało do życzenia ceremonja ta zostawiała. Zwłoki zostaną zapewne złożone w Katedrze Sgo Pawła, albowiem ta może objąć 15 do 20,000 osób, kiedy w *Westminster* ledwo 5,000 pomieści się, a przytem odległość od *Apsley-House*, pozwoli na rozwinięcie większej pompy. — Według ostatnich rapportów, wypadek żniwa w tym roku, jest bardzo średni.

Austrja. — Ostatnia pożyczka poszła nadspodziewanie korzystnie, zebrano na 115 miljonów złr: podpisów, potrzeba zaś było tylko 80 miljo:; papiery na giełdzie wprawdzie nie podniosły się z tego powodu gwałtownie, ale rząd zbyt szybkiego ruchu tutaj sobie nie życzy; srebro spada w cenie powoli, ale też ciągle. — Manewra pod *Pesztem* już rozpoczęto; zbiór gości taki, że obóz wygląda jak kongres *europejski.* — Pomiędzy nowemi prawami wkrótce ogłoszonem być ma prawo o reorganizacji gwardji obywatelskiej i o małżeństwach. — Podatki stałe na rok 1853 pobieranemi będą tak jak w roku bieżącym.

Francja. *Paryż 22go Wrześniu.* — Przyjęcie w *Grenobli* przeszło wszystkie oczekiwania; pamięć Cesarza *Napoleona*, i jego powrotu z wyspy *Elby*, bardzo są żywe w tym departamencie, a synowca przyjmowano jakby samego Cesarza. W *Tuluzie* i w *Bordeaux*, niezmierne robią przygotowania; w tem ostatniem mieście cały brzeg *Garony* illuminowanym będzie; Prezydent bowiem ma odbyć parostatkiem przejażdżkę, i wróci wieczorem do miasta. — Z departamentów *Doubs*, *Wyższego* i *Niższego Renu*, smutne dochodzą wiadomości; wylewy stały się tam powodem strat znacznych; dzienniki są zapełnione szczegółami tych nieszczęść. — Jenerał *de Cotte* nie został wcale do *Rzymu* wysłany z misją dyplomatyczną; otrzymał on tylko dowództwo w tameczym korpusie. Jenerał ów jest adjutantem Prezydenta, i wielce religijnym; ztąd owe przypuszczenia. — Za 4ry dni wybory w *Paryżu;* dotąd opozycja tylko na kandydaturę P. *Goudchaux* się zgodziła, drugiego zaś kandydata jeszcze nie wynalazła. Kandydaci rządowi wydali już okólniki swe, i liczą na powodzenie z pewnością. — Z powodu obecności Prezydenta w *Lyonie*, 75,000 fr. złożono w kassie funduszu robotników fabryk jedwabnych. — Prezydent wręczył krzyż komandorski orderu *legji honorowej* Kardynałowi *de Bonald*, Arcy-Biskupowi *Lyonu.* W temże mieście wszystkie zastawy lombardowe, na które wzięta pożyczka 5 fr. nieprzenosiła, właścicielom zwrócone zostały. — W *St. Quentin*, zbierają podpisy na petycji żądającej przywrócenia Cesarstwa. — Eskadra ewolucyjna, przybyła do *Tulonu* w d. 19 b. m. — Mowa Prezydenta w *Lyonie*, jest ciągle przedmiotem uwag; komentarze jednak dzienników, wcale rzeczy nie wyjaśniają, zostawiając w dawnej niepewności publiczność co do kwestji Cesarstwa.

Hiszpanja. — Kortezy podobno nie będą zwołanemi jak w r. p., zbyt zawadzałyby one gabinetowi. — *Andaluzja* przez żandarmerję zupełnie z rozbójników oczyszczoną została.

Rozmaitości. — W *Mülheim* nad rzeką *Ruhr*, kopacz jeden zasypany został w studni na 52 stóp głębokiej w czasie jej naprawy. Lubo nie miano nadziei dostać go żywcem, wszakże wzięto się gorliwie do pracy, i wydobyto zakopanego zdrowo, po 21 godzinach nieustannej roboty, z pod ziemi, która go 29 stóp wysoko przy-

krywała.— P. *Breguet* urządził telegraf podróży, za pomocą którego, pociąg kolei żelaznej może się w każdym razie przez telegrafy, tuż przy drogach żelaznych biegnące, znosić ze stacjami kolei. W wypadkach ustania pociągu lub jakowego niebezpieczeństwa, albo też w celu ostrzeżenia, wynalazek ten okazał się nader praktycznym, i już 30 pociągów kolei *francuzkich* zostało stosownym do tego narządem opatrzonych.— Excentryczność *Anglików* wszechstronnie objawia się. I tak, niedawno jeden z nieodrodnych synów *Albionu*, wziąwszy za prawidło, że tylko w *Anglji* są wyborne śniadania, a we *Francji* obiady; co dzień o godzinie 10½ z rana, po posilnem śniadaniu w *Londynie*, pędzi ku ciaśninie *Kaletańskiej*, przepływa ją statkiem parowym, zjada z apetytem obiad w *Calais*, i na wieczerzę wraca do *Londynu*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białostocka Julja Żona Kapit: Inżen: z Paryża nr 613; Burhard Jene:-Major z Winnicy; Huba Felic: Oby: z Falencina nr 476; Ruczyński Józ: Oby: z Lublina nr 584; Kozłowski Rz: R. S., Członek Kom: R. S. W. i D., z Bruxelli nr 656; Lelewelowie Tad: i Aug: Ob: z Woli Cygowskiej nr 586; Markusfeld Stan: Doktór z Kutna nr 584; Pilecki Ant: Rad: Hono: z Drezna nr 492; Prądzyńska Salomea Żona Rz: R. S. z Leźnicy; Tichanowska Żona Jen:-Maj: z Smoleńska.

Wyjechali: Biernacki Sew: Oby: do Częstochowy; Dembowski Wikt: Oby: do Koźmina; Xżna Engaliczew Marja Żona Porucznika Gwar:, i Grabowska Balbina Oby: do Petersburga; Horodyński Witold Ob: do Bydgoszczy; Jewecki Orest Rz: R. S., Vice-Dyre: Kance: JO. Xcia Namiestnika, do Ekaterynosławia; Nieniewski Cypr: Oby: do Słomkowa; Xżę Trubeckoj Alex: b. Pułk: Gwar: do Paryża.

DONIESIENIA.

Młody Człowiek, przybyły z Gdańska, gdzie był Subjektem w najpierwszych handlach winnych i korzennych, jak również w największej tamże dystylacji jako Dystylator, na co posiada świadectwa, znający język polski i niemiecki, życzy w Warszawie przyjąć podobny obowiązek. Ktoby sobie życzył z PP. Kupców, raczy zostawić adres pod Nr 2778 przy ulicy Alexandrja, w mieszkaniu Konduktora Poczty P. Grosche.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na 1m piętrze, wchodząc na wschody po prawej ręce, są do zbycia za pomierną cenę: **ZEGAR** brązowy duży Paryzki z kloszem; SZAL francuzki; Masielniczka ze szkła rznietego, w srebro oprawna; tuzin Noży desserowych ang:, w perłową muszlę oprawnych; i pół tuzina Noży i Widelcy srebrnych.

Magazyn **OBUWIA DAMSKIEGO**, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Dobroczynności pod Nr 434, wyprzedaje się po cenie zniżonej.



DOM nowy, masyw murowany, przy Rynku Nowego-Miasta położony Nr 306, jest z wolnej ręki do sprzedania.— Potrzebna jest SUMMA rsr. 2,250, na 1szy Numer hipoteki na Dom, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość u Właściciela domu Nr 306.

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 784, są do sprzedania **LANSZAFTY** różnej wielkości, **LUSTRA**, oraz inne **MEBLE** i Sprzęty gospodarskie.

Komisarz Administr: Cyrk: 12, z mocy upoważnień JW. Prezesa Tryb: Cyw: i Kontroli Skarbowej Gub: Warsz:, zawiadamia osoby interesowane, iż d. 18/30 b. m. w Pradze pod Nr 143 o godz: 9 rano, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, na pozostałe po ś. p. Weronice Ackermann, Ruchomości, j. t. Precjoza, Srebro, Zegarki, Miedź, Pościel, Garderobę, Meble, i t. p.— *Jerzmanowski.*

FORTEPJAN mahoniowy, do wynajęcia o 6u oktawach, przy ulicy Grzybów, gdzie Apteka, na dole w dziedzińcu, pod Nrem 1103.

WINOGRON dojrzałych, świeżo zerwanych, nabyć można funt po kop: 25, przy ulicy Leszno pod Nr 673 *b*.

Pod Nrem 482, przy ulicy Podwal, w domu W. Zejdlera, gdzie obecnie znajduje się Skład **ŚWIEC** i **HANDEL** Norymbergski, jest każdego czasu do najęcia połowa tegoż **SKLEPU**; wiadomość o takowym, u Pani Sikorskiej.

Osoba obarczona latami i chorobą, dane sobie przez litościwą Osobę PACZKĘ proszków sodowych, z rossyjskiem nadpisem, które miały jej służyć dla poratowania zdrowia, onegdaj na Smętarzu Powązkowskim, przypadkowo zgubiła. Łaskawy Znalazca, raczy takowe oddać przy ulicy Marszałkowskiej, do Traktjerni Pani Matuszewskiej, pod Nr 1393.

MASZYNA do robienia waty, w dobrym stanie, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 261, wchodząc w podwórze po lewej ręce na dole, u P. Zaniewskiego Nożownika.

Osoba życząca sobie jechać na wspólny koszt do miasta KIJOWA; raczy się zgłosić do handlu Win i Korzeni, Edwarda Strenger, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiego Nr 599.



Jest do sprzedania **KAWIARNIA** ze wszystkiemi rekwizytami należącemi do takowego zakładu, oraz miejsce, znane od lat 20tu kilku; życzący takową nabyć, raczy się zgłosić do Magazynu Obuwia Damskiego na Krak:-Przedm:, wprost Poczty, u Blechszmida.



Mam zaszczyt JWW. i WW. Panów zawiadomić, że zakład mój **ZEGARMISTRZOWSKI** z № 426 na Krako:-Przedm:, przeniosłem do nowo-urządzonego sklepu, w domu moim własnym Nr 275, przy ulicy szerokiej Freta, i mam nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal zaszczycony zostanę, położonem we mnie zaufaniem. — Jerzy-Adam *Grzybowski.*

W Dobrach Donacyjnych *Uniejów*, w Powiecie Kaliskim, pod miastem Uniejowem, znaczną ilość **DRZEWEK** owocowych, różnego gatunku, po cenie kopiejek 18, jak corocznie tak i w tym roku, dostać można.— Jan *Kaniewski*, Ogrodnik.



Dnia 25 b. m. zginęła z domu Nro 1403 przy ulicy Marszałkowskiej, SUCZKA biała, mająca uszy kasztanowate i takąż łatkę nad ogonem, z gatunku wyżełków angielskich, która nie miała jeszcze kwartału. Ktokolwiek takową odniesie do tegoż domu na dole, po lewej ręce, otrzyma rubla sr: nagrody.

Jest do sprzedania **WYŻLICA**, dobrej rasy, pół roku mająca. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 550, w korpusie na dole.



Pod Nr 428, na Pradze, przybłąkał się **PIES** polowy, z gatunku Wyżłów angielskich. Właściciel odebrać go może za udowodnieniem, od Jakóba Falkowskiego, pod powyższym Numerem.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 15.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dobra noc Panie Pantalon. Dwaj Złodzieje.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lauretta. Xięga 3cia Rozdział 1szy. Żona która oknem wyskoczyła.*

Z BROWARU

PIWA BAWARSKIEGO

A. LENTZKIEGO,

Uwiadamia się, iż Sprzedaż

PIWA BAWARSKIEGO (świeżej fabrykacji), **na Kufle**

Rozpoczyna się **DZIŚ** w Lokalu przy ulicy Elektoralnej Nro 795.

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce, Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i Części OXEFTÓW, również rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin*.